№ro 347
D. 27. Grudnia.
CZWARTEK.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Narodzenie Stefana Czarnieckiego 1599.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Kommissja Najwyższa Examinacyjna w Królestwie.

W wykonaniu 58 art: Postan: Namiestnika Króle: z d. 12 Listo: 1816 r. podaie do publi: wiadomości, iż na d. 17 b. m. i r. złożyli JPP. *Michał Lewiński* były Maior Wojsk Polskich, Kawaler Krz: W: Pol: i *Karól Glotz* Kommissarz Fabryk w Woiew: Kalis: Najwyższy Administracyjny Examen, w skutku którego, świadectwa zdolności do sprawowania urzędów Administracyjnych III klassy otrzymali.— w Zastępstwie Ministra, Radca Stanu Prezyduiący *Plater*. — Sekr: Jg: *Dysterlow*.

W sklepie *Moltyniego* przy ulicy Miodowej Nr 489 nabyć można różnych *Biletów* z rycinkami kolorowemi i ze złotem na następny *Nowy rok*, oraz wieńców dla dzieci, tudzież szkieł *wzmacniaiących* oczy.

Nowy transport *Deseni na konwę i na tasiemkę* nadszedł do księgarni A. *Brzeziny*; w tejże księgarni sprzedaie się nowy kwartet na Fortepjan, przez *Józefa Deszczyńskiego* Professorowi *Elsnerowi* dedykowany, Exemplarz po złp. 7.

Sąd Policji Prostej Powiatu Garwolińskiego. — Na dniu 16 z. m. dokonanem zostało, w lesie pomiędzy wsią *Łucznicą* i *Miętnem*, morderstwo na osobie Starozakonnego *Noecha Peltowicza* w mieście *Żelechowie* zamieszkałego. Podaiąc do powszechnej wiadomości Sąd, obecny wypadek, wzywa każdego iakąkolwiek wiadomość o sprawcy zbrodni, lub okolicznościach, spełnieniu iej towarzyszących, mieć mogącego, aby takowey bezzwłocznie udzielić zechciał. — Jan Kanty *Łuba* za Pods:

Gdy w roku 1806 wojska obce znajdowały się w *Warszawie*, w domu Nr 1885 przy ulicy Przyrynek, ubogiej lokatorce, podupadłej wdowie, wsławiono na kwaterę *Grenadjera*. Przyięła go uprzejmie, a w Wilją BOŻEGO NARODZENIA, według kraiowego zwyczaiu, zaprosiła tego gościa na wieczerzę, składaiącą się z ryb (wówczas bardzo drogich) i butelki wina. *Grenadjer* widząc przed sobą srebrną łyżkę, a przed wdową i iej 10 letnim synkiem, studentem (który oraz ile mógł tłumaczył rozmowę) łyżki cynowe, zapytał czemu dziś niedano 3 łyżek srebrnych które iescze wczoraj znajdowały się przy obiedzie? Zapłoneła się wdowa, lecz pytanie zostało bez odpowiedzi. *Grenadjer* dotąd wesoły, utracił humor i tak został do końca wieczerzy, po której otrzymał rozkaz ieszcze tej nocy z pułkiem do *Prus* wymaszerować. Pożegnał z rozczuleniem gospodynię, zapisawszy w swym pugilaresie iej nazwisko. W miesiącu Lipcu, wchodzi *Oficer* do tejże wdowy, a widząc ią przelęknioną „niebobawiaj się (rzecze) wszakże iestem ów *Grenadjer* mieszkaiący u niej przed pół rokiem; teraz nie przychodzę z biletem kwaterniczym. Na placu bitwy zostałem mianowany *Podporucznikiem* i od mego ojca otrzymałem na ekwipowanie się, znaczny za-

siłek. Po zawartym pokoiu, mój Pałk wraca przez *Toruń* do Ojczyzny, a ia wyboczyłem abym WPanią uściskał i wypłacił się z długu» Jakiego długu? zapyta zdziwiona) «Łyszki za łyszki (rzecze Oficer), dostrzegłem że na Wilją aby mnie uczęstować według waszego kraiowego zwyczaiu, przedałaś lub zastawiłaś twoie łyżki. Teraz mogę i powinienem wywdzięczyć się za tę gościnność. «Tu kazał przynieść puzdro mieszczące serwis srebrny na 24 osób, na którem znajdował się napis: Wdzięczność od A.S. Pani L.M. w Warszawie.» Lecz (dodał) proszę mi podarować ową łyżkę którą miałem u twego stołu na wilji.» Wdowa z rozrzewnieniem rzekła że w biedzie i ta łyżka została sprzedaną. »No, więc (zawoła offlcer) daruj mi cynową, którą zwykłaś iadać, a będzie dla mnie nader drogą pamiątką.» Podarunek gościa tyle zasilił wdowę, że była w stanie wznowić dawne swoie gospodarstwo.

Z wiadomości od wojska Rossyjskiego w *Georgji*, umieszczonych w *Dzienniku Petersburskim*, d. 26 z. m. v. s. umieszczamy następuiące wyiątki. Jenerał *Paszkiewicz* wszedł do *Tauris* d. 19 Paźdz: Duchowieństwo *Perskie*, główniejsi urzędnicy, obywatele miasta spotykali zwycięzkie wojska wśród mnóstwa ludu zaścielaiącego drogę kwiatami. D. 21 przy odgłosie dział, śpiewano *Te Deum* po Nabożeństwie na którem znajdowało się wojsko, poczem defilowało w szyku boiowym. Kajmakan *Abbasa Mirzy* ieden z pierwszych Ministrów Perskich, oświadczył że Królewicz przybędzie dla zawarcia wstępnych warunków pokoiu, które będą zaszczytne i korzystne dla *Rossji*. Królewicz *Abbas Mirza* otoczony orszakiem 150 osób, przybył do *Czewisteru* o 60 werst od miasta. Znaczna część wojsk *Rossyjskich* artylerji zbliżyła się do tegoż miejsca, w którem *Abbas* ma pozostać do 3 Listopada. Jenerał *Paszkiewicz* ustanowił rząd administracyjny zaiętej prowincji. Żywność zdobyta wystarczyć może dla woyska na 5 miesięcy. Naczelnicy okolicznych powiatów *Perskich* błagaią o opiekę Rossji.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Donoszą z *Barcelony* że d. 4 b. m. wyiechał Hrab: *Espana* w Towarzystwie swego sztabu i tamecznej Rady miejskiej, przeciw Królowi i Królowej Hiszpańs:, którzy w godzinę przybycia tegoż Jenerała w miejscu przyięcia, stanęli przed bramą miasta, wsiedli w przepyszny powóz dla nich przygotowany przez obywateli tamecznych, który przez 30 bogato ubranych ludzi był ciągniony; gwardja przyboczna Króla, iako też cały garnizon postępowali za powozem. Pobyt Królewski trwać będzie w tem mieście przez 2 miesiące. D. 5 b. m. rozkazała władza Policyjna *Barcelony* aby każdy obywatel służący dawniej w gwardji narodowej, pod karą śmierci stawił się w Ratuszu, co sprawiło trwogę w mieście, gdyż każdy mieszkaniec spodziewał się że z iego rodziny ktokolwiek bąć wskazany będzie na wygnanie lub inną karę. W czasie oznaczonym, o godzinie 4tej wieczorem stawiło się przeszło 15,000 obywateli w Ratuszu, z których oprócz dawnych dowódców, deputowanych kortezów, officerów buntowniczych i kilkanaście innych osób nikt niezostał oddalony z miasta. *Barcelona* spodziewa się niepomyślnych skutków z powodu buntowniczego postępowania pewnej części tamecznych mieszkańców, co sprawia powszechną trwogę.—Ledy *Kodrington* małżonka Wice-Admirała udała się z *Anglji* do *Malty*.—Donoszą z *Stambułu* że w tej stolicy znajduie się teraz 16,000 piechoty regularnej, 6000 iazdy i oddział artylerji składaiącej się z 200 dobrze opatrzonych armat. W *Adryano-*

polu stoią 2 dywizje piechoty, każda po 5000 ludzi, 1000 koni i 50 armat. W *Tartokain* między *Sylistrją* i *Ruszczukiem*, znajduie się dywizja regularnej piechoty i kilkanaście tysięcy milicji Tureckiej.—D. 16 z. m. ogłoszono w głównem mieście *Albanji*, firman *Sułtana*, mocą którego zakazany iest handel w tamecznych Portach z Europejczykami a Port *Saiados* artylerją ma być osadzony.—Rząd wysp *Jońskich* rozkazał uwięzić Korsarza greckiego który został obwiniony o wielką zbrodnię, chociaż dotąd niema przeciw niemu dostatecznych dowodów.—Donoszą z *Paryża* że sławnego *Lafita* iedyna córka, zaślubi się wkrótce z synem niegdyś Marszałka *Neia*.— D. 12 b. m. była w *Londynie* tak gęsta mgła iakiej najstarsi mieszkańcy tej stolicy niepamiętaią. Tegoż dnia powiła biedna kobieta mieszkaiąca na przedmieściu w tej stolicy, 4 dzieci to iest: 3 dziewcząt i chłopca.

Gazety *Londyńskie* donoszą że śpiesznie są uzbraiane 4 galjoty *Angielskie*, co dowodzi że Anglja ma zamiar popierać wojnę, gdyby układy w *Stambule* nie doszły do skutku. Admiralicja wydała rozkaz aby ieszcze niektóre okręty, a szczególniej statki bombardjerskie były w pogotowiu do wypłynienia za pierwszym rozkazem. Słychać że gdyby *Sułtan* odrzucił podane mu warunki, natychmiast będą bombardowane twierdze nadmorskie zostaiące dotąd w mocy *Turków*.— Listy z *Grecji* zapewniaią że *Jbrahim* popełniwszy najokropnieysze bezprawia, niszcząc własności *Greków* ogniem i mieczem, morduiąc starców, niewiasty i dziatki, teraz po klęsce *Nowaryńskiej* iest łagodniejszym.— Jnne listy donoszą że tenże *Basza* miał zamiar spalić flotę mocarstw sprzym: zbliżoną pod *Nowaryno* a to w nocy z dnia 20 Paździ: lecz gdy się to nieudało, tak się rozgniewał, że wszystkim ludziom składaiącym osadę statku palnego który miał ten zamiar wykonać, kazał pościnać głowy.

Dla dogodzenia powszechnemu żądaniu, *Karol Dupin* ieden z najsławniejszych uczonych Francuzkich, który przez swoie dzieła ciągle się przyczynia do wzrostu przemysłu Francuzkiego, wydaie teraz, pod tytułem *Petit Producteur*, zbiór dzieł, które w bardzo małym formacie, obejmować będą najpotrzebniejsze wiadomości, dla ludzi nie wielki maiących maiątek. W osobnych tomach mieścić się będzie to, co może być użytecznem małemu fabrykantowi, właścicielowi małego gruntowego maiątku, niższemu kupcowi i prostemu rzemieślnikowi. Każdy tom kosztować będzie 75 centymów, czyli 33 grosze polskie.

Józia i Pączek Róży, Powieść z nowego wydania Baiek St: Jachowicza.

Nie rozwity róży pączek
Dostał się Józi do rączek;
I iak to zazwyczaj bywa,
Niecierpliwa
Chucha,
Dmucha;
Naprożno, wszystko nic nie nada;
Bierze i zwolna listek po listku rozkłada,
Jakże szczęśliwa! chęci wieńczy skutek;
Lecz po radości smutek:
Za chwilę róża wysilona zbladła,
Zapach straciła i z listków opadła.
Nie naśladujcie Józi, rodzice troskliwi!
Niech was nie cieszy, nie dziwi, (cie,
Gdy nagłe wysilenia w swych dzieciach ujrzy-
Bo tę radość zawczesną łzami opłacicie.

DONIESIENIA.

seni do krzyżowej roboty, do plecionek i haftu białego, Kanwy Jedwabnej i Nicianej, Tasiemek Holenderskich i Saskich, Perfum i Pomady, w różnych gatunkach, Lokow z Włosów ludzkich, Rękawiczek Damskich i Mezkich, Trzewików Krakowskich Jedwabnych, Safjanowych Bucików i Trzewików z Futrem, Kapeluszy Mezkich Kastorowych Krakowskich, Galanterji Stalowych w najnowszym guście; oraz Stołowych Noży, Lichtarzy Bronzowych, i Platerowanych, Faiansu Cmielowskiego i innych Towarów, przytem Biletów własnego nakładu z powinszowaniem nowego Roku i Jmienin, z napisami złotemi i wierszami polskiemi; wszelkich tych towarów dostać można za najumiarkowańszą cenę. — *J. L. Wemmer.*

Na początku zeszłego tygodnia w nocy, skradziono w Oranżerji Willanowskiej za wybiciem Tafli w oknie, Drzewek pomarańczowych z fruktem sztuk trzynaście od iednego do dwóch łokci wysokości, tudzież dwie Rośliny Rododendron zwane, za wyięciem tego wszystkiego z Wazonów, w których rosły. Nie tak w celu odzyskania tej poniesionej straty, lecz bardziej dla zapobieżenia dalszej szkodzie, w troskliwie utrzymywanym zbiorze kosztownych i przyiemnych Rzeczy w tejże Oranżerji pielęgnowanych, ieszcze wydarzyć się mogącej, uprasza się tego, ktoby te skradzione Rzeczy kupił, o wydanie Osoby, która one przedała, z zapewnieniem, że nietylko zwrot przedmiotów w mowie będących niebędzie żądany, lecz nadto kilka sztuk pięknych Roślin za odkrycie Sprawcy szkody z Oranżerji Willanowskiej offiarowane Mu zostaną.

Osoba niedawno przybyła do Warszawy, Posiadaiąca ięzyk Niemiecki i Polski, obeznana z czynnościami prawnemi; ma chęć przyięcia Obowiązku, Sekretarza, Wójta Gmin, lub Rządcy Domu; dalsza wiadomość pod Nr 91 na drugiem piętrze od frontu przy ulicy Piwnej.

Dnia 29 Grudnia r. b., o godzinie 10tej zrana prowenta Domu Nr 1190, przy ulicy Pańskiej w Cyrkule 5tym pod okręgiem Sądu Pokoiu Ptu i M. W. Wydz: III. sytuowanego, prawnie w dniu 1 Maia 1826 r. zaięte przez podpisanego Komornika w iednoroczną Dzierżawę od Nowego roku 1828 zaczynaiąc przez publiczną Licytacją oraz z Ogrodem fruktowym i warzywnym więcej daiącemu wypuszczone zostaną. Licytacja na gruncie tejże samej Possessji, zacznie się od summy złp. 500, o warunkach Licytacji w każdym czasie u podpisanego Komornika przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1759, dowiedzieć się można. — *Jan Łabęcki K. T. C. W. M.*

Podpisany ma honor zawiadomić Szano: Publi: że iego Menażerja rzadkich, żyiących, po większej części tu niewidzianych dzikich zwierząt, codziennie od godziny 11tej zrana do 7mej w wieczor widzianą być może, a to w Budzie umyślnie do tego na Nalewkach za Krasińskim ogrodem urządzonej. Pobyt krótko trwały, przy zbiorze wcale tu niewidzianych dzikich istot, czyni nadzieie właścicielowi, że Prześw: Publi:, licznem zgromadzeniem się miejsce widowiska zaszczycić raczy. — *A. Lemann.*

W domu pod Nr 493, przy ulicy Miodowej dostać ieszcze można u Rządcy domu, Sera zwanego pod nazwiskiem Dospudzko-Angielskiego, po zniżonej cenie gro: 27 od funta 1wszej a po gro: 15 od funta 2giej Klassy.

Wezwanie. Część Popowo borowe Litt: C. w Powiecie Pułtuskim leżąca, Appolinarego Tyszki własna, regulowaną będzie co do stanu iej hypotecznego w Kancellarji Ziemiańskiej Woiewództwa Płockiego w dniu 26 Lutego 1828 roku. Wzywa się przeto wszelkich Pretendentów realnych tejże części aby się w terminie rzeczonym z prawami swemi przed Pisarzem tejże Kancellarji protokularnie zgłosili i też udowodnili, gdyż inaczej prekludowani zostaną. — Płock dnia 24 Listo: 1827 r. — Pisarz Kancellarji Ziemi: Woiew: Płockiego *J. Dembiński.*

W kontynuacji Aukcji sprzedawane będą po świętach Bożego Narodzenia we Czwartek i Piątek to est: w dniach 27 i 28 Grudnia r. b. od godziny dziewiątej zrana w domu przy ulicy Długiej pod Nr 541 położonym rozmaitego gatunku Wina Węgierskie, do pozostałości Małżon: Tankowiczów należące a to na beczki, antałki, gąsiorki i w butelkach stare Wino, oczem podpisany Reient Prześ: Publiczność zawiadamia. — *Kowalewski R. W. M.*

Kto ma do wynaięcia od Wielkiej nocy Dworek o 6ciu lub 5ciu izbach z Ogrodem, zechce się zgłosić do Kamienicy przy ulicy Szpitalnej pod Nr 1528 na pierwsze piętro.

Trzy Mazury wyszły z litografji, skomponowane na Pjanoforte przez *Adama Szturm*, nabyć ich można w handlu *S. Hadszona* przy ulicy Długiej Nr 489, w domu *Łaszczyńskich.*

Drugi Koncert JP. *Lipińskiego* odłożony do przyszłego tygodnia.